,,Święta"

Ptaszek spogląda i z zimnego dworu obserwuje
jak babcia z wnuczką w cieple rodzinnym dania szykuje
jak tysiące świateł w domach rozbłyskuje
a z niego, w tym zimnie zaraz dech wyfrunie

Ptaszek przymarza, w samotności oczekuje
jak się stanie gołębicą białą i do nieba powędruje
już dziewczynka z zapałkami tam, na górze czeka
aż on ciepła i miłości również się doczeka

Wśród domów wielu w jednym się nie świeci
czy tam na prezenty nie radują się dzieci?
Tam gdzie brak radości i rodzinnej miłości
dzieci cierpią, bez prezentów w samotności

Ptaszek więc leci do ciemnego okna
i dostrzega w środku blask płaczącego oka
jak można być samotnym w te świąteczne chwile?
Dziecko i ptaszek zaprzyjaźnić się mogą i te chwile spędzić mile.

Michalina Gryzińska